

KS. JERZY GRZYWACZ

ZAKRES BISKUPIEJ WŁADZY DYSPENSOWANIA

Dowartościowanie urzędu biskupiego dokonane przez II Sobór Watykański przejawiało się także w otrzymaniu przez biskupów nowych uprawnień. Celem tych uprawnień nie jest jednak samo podniesienie godności, lecz nade wszystko ułatwienie życia religijnego ludziom naszych czasów, bo władza ewangeliczna ma być służbą, a nie źródłem osobistej wygody i wyniesienia ponad innych. Dobro duchowe wiernych można powiększyć także przez umiejętne udzielanie dyspens, które zapewniają prawu większą elastyczność i udoskonalają je, będąc pomocą dla człowieka znajdującego się w szczególnych okolicznościach. Nie można też pomijać elementu psychologiczno-duszpasterskiego. Wierni zwracając się po dyspensę okazują dobrą wolę zachowania prawa, a przełożony zwalniając podwładnego od nadmiernego w pewnych okolicznościach ciężaru obowiązków przyczynia się do powstania nowych wartości duchowych, wśród których nie najmniejszymi będą wdzięczność i uznanie podwładnego dla przełożonego za okazaną pomoc w trudnościach. Dlatego właśnie władza dyspensowania może być ważnym elementem oddziaływania duszpasterskiego, a znajomość przepisów kanonicznych pozwoli na właściwe ich stosowanie, zgodne z wolą Kościoła.

I. POJĘCIE DYSPENSY

Dyspensa jest to zwolnienie przez właściwego przełożonego od obowiązku zachowania ustawy w szczególnym przypadku dla słusznej przyczyny. W przypadku udzielenia komuś dyspensy ustawa pozostaje nadal, lecz osoba fizyczna czy moralna, a w pewnych okolicznościach nawet cała społeczność, zostaje zwolniona od obowiązku zachowania prawa. Zwolnienie z obowiązku zachowania ustawy jest aktem jurysdykcyjnym wpływającym z władzy ustawodawczej, dlatego nie każdy przełożony

może udzielić dyspensy, bo nie każdy przełożony posiada władzę prawodawczą. Władzę udzielania dyspensy ma prawodawca. Jest on panem prawa i jako taki może nie tylko ustanowić prawo dla całej społeczności, lecz może je również znieść. Qui potest plus potest minus, dlatego prawodawca może nie tylko znieść lub zawiesić ustawę dla całej społeczności, lecz może tego dokonać także w stosunku do jednostki czy grupy będącej częścią społeczności drogą udzielenia dyspensy. Z natury rzeczy władzę dyspensowania posiada następca prawodawcy, bo ma tę samą władzę co prawodawca, oraz przełożony prawodawcy mający większą władzę. Poza tymi osobami władzę dyspensowania może mieć tylko ten, komu ona została udzielona, czy to bezpośrednio osobie (potestas dispensandi delegata), czy za pośrednictwem piastowanego urzędu (mediante officio, potestas dispensandi ordinaria). Prawo z natury swojej jest ustanowione w celu osiągnięcia dobra powszechnego, jednak w szczególnym przypadku zdarza się, że zachowanie prawa zamiast dobra powoduje zło, a przynajmniej przeszkadza w osiągnięciu większego dobra. Uniknięcie tych nie zamierzonych przez prawodawcę skutków lub osiągnięcie większego dobra duchowego stanowi słuszną i rozumną przyczynę do udzielenia dyspensy. Prawodawca kościelny określając dyspensę w kan. 80 uwzględnia szczególnie relację między dyspensą a prawem. Według tego określenia dispensa jest rozluźnieniem prawa, czyli zwolnieniem z obowiązku zachowania ustawy w szczególnym przypadku. To określenie zawarte w kan. 80 jest powtórzone dosłownie przez motu proprio *De Episcoporum muneribus*¹. Dispensa jest aktem jurysdykcyjnym o skutku negatywnym, tzn. zwalniającym od zachowania przepisu prawnego nakazującego lub zakazującego. W pierwszym przypadku skutkiem negatywnym będzie opuszczenie czynności nakazanej przez prawo, w drugim zaś wykonanie czynności zabronionej przez prawo, niezależnie od tego, czy zakaz będzie obwarowany sankcją karną, czy nie lub czy do zakazu dołączony jest skutek unieważniający czynność bądź uniezdalniający osobę do wykonania tej czynności. Od prawa pozwalającego (lex permissiva) nie można udzielić dyspensy. Jeżeli bowiem prawo pozwala na coś, to uprawniony sam, bez udziału przełożonego decyduje, czy skorzysta z przysługującego mu uprawnienia czy nie. Zarówno jedno jak i drugie postępowanie jest właściwe i zgodne z prawem. Np. doktor sam decyduje, czy będzie nosił pierścień i biret doktorski, na co pozwala kan. 1378, czy też nie. Jeśli pozwolone jest wymienianie w kanonie mszy św. obok imienia papieża i biskupa diecezjalnego także imienia biskupa pomocniczego, to nikt nie ma prawa żądać, by celebrans publicznie wymieniał imię biskupa pomocniczego w kanonie, i nikt nie może zabronić

¹ AAS 58:1966 s. 467-472; n. IV.

celebransowi, by to czynił. Oba sposoby postępowania są zgodne z prawem i to właśnie stanowi istotę prawa pozwalającego².

Motu proprio podkreśla, że dyspensa różni się od pozwolenia (*licentia*), upoważnienia (*facultas*), indultu (*indultum*) i absolucji (*absolutio*). Pozwolenie to wymagany przez prawo pozytywny akt woli, najczęściej przełożonego, wyrażony w formie zgody na dokonanie czynności, która bez tej zgody byłaby nieważna lub niegodziwa. Nie jest ono rozluźnieniem prawa, jak dyspensa, lecz przejawem zapobiegliwości i ostrożności prawodawcy, który chce, by przy określonych czynnościach prawnych także przełożony wyraził swoją zgodę, np. przy alienacji dóbr kościelnych (kan. 1530). Słownictwo kanoniczne niestety nie jest jednoznaczne. Ta sama rzecz jest różnie określana, np. w kan. 139 § 4 prawodawca wyraża się, że duchowny na piastowanie pewnych urzędów państwowych musi otrzymać pozwolenie — „*senatorum aut oratorum legibus ferendis, quos deputatos vocant, munus ne sollicitent neve acceptent sine licentia Sanctae Sedis in locis ubi pontificia prohibitio intercesserit [...]*”, zaś w m. p. *De Episcoporum muneribus* to zezwolenie uznaje się za dyspensę — „*Nobis expresse reservamus dispensationes quae sequuntur: [...] exquirendi vel assumendi munus senatoris vel legiferi in locis ubi pontificia prohibitio intercesserit*” (n. IX, 3 c). Podobnie nie jest jednoznacznie określany indult. Czasem nazywa się indultem udzielenie pozytywnego pozwolenia, np. przywileju ołtarza przenośnego — „*privilegium altaris portatilis vel iure vel indulto Sedis tantum Apostolicae conceditur*” (kan. 822 § 2), kiedy indziej indult ma charakter prawdziwej dyspensy, np. zwolnienie kanonika jubilata od służby chórowej — „*praebenda fruentes ab Apostolica tantum Sede impetrare possunt indultum emeriti seu, ut aiunt, iubilationis*” (kan. 422 § 1). Niektórzy uważają, że indult ma miejsce wówczas, gdy udziela się łaski na czas ograniczony, chociaż i stałe zezwolenia nazywane są też indultami, inni — że indult jest zezwoleniem dawanym albo na nieograniczoną ilość wypadków, lecz na określony czas, lub na określoną ilość wypadków, lecz bez ograniczenia czasu. Absolucję określa kan. 2248 jako odpuszczenie cenzury. Jest to więc zwolnienie z obowiązku zachowania kary, a nie z obowiązku zachowania prawa. Na mocy władzy dyspensowania od ustaw powszechnych biskup nie może zwolnić od cenzur *latae sententiae* usta-

² Tak ogół komentatorów, np.: Ch. Berutti, „*De Episcoporum muneribus*” — *Adnotationes*. „*Monitor Ecclesiasticus*” 92:1967 s. 557. Przeciwnie zdanie utrzymuje (jeśli to nie pomyłka) M. Żurowski: „A zatem biskupi mogą dyspensować od ogólnych kościelnych praw dyscyplinarnych: nakazujących, zakazujących, zezwalających, unieważniających, uniezdalniających i karnych, o ile we wszystkich wypadkach nie zachodzi jakiś rezerwat wyszczególniony w MPEM” (*Dyspensowanie od prawa powszechnego w świetle motu proprio „De Episcoporum muneribus”*: „*Prawo Kanoniczne*” 10:1967 nr 3-4 s. 67).

nowionych przez prawo powszechne. Ordynariusze mają władzę absolucji także na forum zewnętrznym w wypadkach publicznych od cenzur latae sententiae nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej (kan. 2237 § 1 n. 2), zaś w wypadkach tajnych mogą udzielać absolucji na forum wewnętrznym, także pozasakramentalnym, od cenzur latae sententiae zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej simpliciter (kan. 2237 § 2). Władzę kodeksową biskupów znacznie rozszerza *Pastorale munus* udzielając wszystkim biskupom, od momentu autentycznego zawiadomienia o prowizji kanonicznej, osobistego przywileju rozgrzeszania wszędzie wszystkich wiernych w spowiedzi sakramentalnej od wszystkich cenzur, także zastrzeżonych, z wyjątkiem: cenzur nałożonych ab homine, cenzur zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej w najbardziej specjalny sposób, cenzur związanych ze zdradą tajemnicy św. Oficjum, ekskomuniki, którą są karani duchowni i wszyscy usiłujący zawrzeć z nimi małżeństwo, nawet tylko cywilne, i aktualnie razem współżyjący. Ponadto biskupi rezydentalni mogą korzystać z tych władz w stosunku do swoich podwładnych także w zakresie zewnętrznym.

Dyspensa różni się także od zamiany, w której uzyskuje się zwolnienie z jednego obowiązku, lecz w zamian za to upoważniony przełożony nakłada inny obowiązek. Treścią zamiany jest więc i dyspensa, i nałożenie innego obowiązku. Nie każdy przełożony mający władzę dyspensowania ma także władzę wydawania zobowiązujących zarządzeń (kan. 24), dlatego nie każdy przełożony mający władzę dyspensowania ma również władzę zamiany obowiązków prawnych. Jest rzeczą oczywistą, że z pełni swego urzędu pasterskiego taką władzę posiada biskup diecezjalny, który może prawnie zobowiązać do działania lub zaniechania nie tylko poszczególne osoby przez nałożenie nakazu (*per praeceptum*), lecz także całą diecezję przez prawo partykularne. Proboszczowi władzę zamiany obowiązku pokuty (a nie tylko dyspensowania od prawa pokuty) nadała konstytucja *Paenitemini*³. Dyspensa różni się także od przyczyny wymawiającej od zachowania prawa — *excusatio* — w wypadku gdy *per accidens* nie można zachować prawa z powodu wielkiej niedogodności. Przy dyspensie konieczne jest działanie przełożonego. Przy przyczynie wymawiającej decyduje sam zobowiązany dochodząc do przekonania, że w tym wypadku prawo go nie obowiązuje. Dyspensą nie jest także wyjaśnienie, że w konkretnym wypadku prawo nie obowiązuje. Wyjaśnienia daje się temu, kto sam nie potrafi ustalić istnienia wystarczającej przyczyny wymawiającej (*excusatio*). Wyjaśnienia może udzielić nie tylko przełożony, lecz każdy, kto zna zasady teologii moralnej i prawa kanonicznego. Wreszcie dyspensą nie jest tolerancja polegająca na tym, że

³ N. VII; por. także J. Grzywacz. *Nowy charakter prawa pokuty*. „Zeszyty Naukowe KUL” 10:1967 nr 4 s. 69.

przełożony nie sprzeciwia się nieprzestrzeganiu prawa, chcąc uniknąć większego zła.

Omawiając biskupią władzę dyspensowania trzeba uwzględnić władzę pochodzącą z prawa kodeksowego i z prawa posoborowego oraz fakt, że inny zakres władzy dyspensowania przysługuje biskupowi diecezjalnemu, ordynariuszowi miejsca i ordynariuszowi. W rozprawie omawiana będzie władza dyspensowania posiadana przez biskupa diecezjalnego oraz władza tych, którzy w tej władzy partycypują. Natomiast nie będzie omawiana władza dyspensowania posiadana przez innych ordynariuszy.

II. PODMIOT CZYNNY WŁADZY DYSPENSOWANIA

A) PRAWO KODEKSOWE

Władza papieża

Papież na podstawie władzy własnej (*iure proprio*), jako następca św. Piotra, może dyspensować od wszystkich ustaw czysto kościelnych, zarówno powszechnych jak i partykularnych, wydanych przez siebie czy swoich poprzedników, przez sobory powszechne czy nawet apostołów oraz innych prawodawców kościelnych (por. kan. 218 i noty do tego kanonu). Nie może papież dyspensować od prawa Bożego i od prawa świeckiego. Mocą władzy zastępczej, jako *Vicarius Christi*, papież może zwolnić od tych zobowiązań płynących z prawa Bożego, do których ktoś zobowiązał się na skutek swej swobodnej decyzji przez ślub lub przysięgę; może też rozwiązać małżeństwo niespełnione ochrzczonych (kan. 1119) oraz małżeństwo nieochrzczonych na mocy przywileju Pawłowego (kan. 1120 § 1).

Władza innych ordynariuszy

Od przepisów prawa diecezjalnego, *iure proprio*, mogą dyspensować ordynariusze miejsca bez ograniczeń, zaś od ustaw synodu prowincjalnego lub plenarnego tylko w poszczególnych wypadkach i dla słusznej przyczyny (kan. 82 i 291 § 2). Gdyby dla jakiegoś terytorium wydał prawo partykularne papież, ordynariusz miejsca nie może od tego prawa dyspensować w warunkach zwyczajnych. Ma natomiast władzę dyspensowania od takiego prawa papieskiego na podstawie kan. 81, gdy zaistnieją warunki nadzwyczajne. Władza dyspensowania od prawa partykularnego zakonnego posiadana przez ordynariuszy zakonnych jest określana przez konstytucje zakonne.

W warunkach zwyczajnych ordynariusze, poniżej papieża, mogą dys-

pensować od prawa powszechnego, gdy otrzymają władzę dyspensowania czy też bezpośrednio (*explicite*), czy pośrednio, czyli domyślnie (*implicite*)⁴. Kodeks przyznał ordynariuszom władzę dyspensowania w następujących kanonach: wszyscy ordynariusze, a więc i zakonni, mogą dyspensować na podstawie kan. 15 w wątpliwości faktycznej od wszystkich ustaw czysto kościelnych, byleby chodziło o prawa, od których papież zwykł dyspensować; od nieprawidłowości pochodzących z przestępstwa tajnego stosownie do przepisów kan. 990; władzę dyspensowania od prawa postu (obecnie pokuty) i święcenia świąt nakazanych regulował kan. 1245; zdeaktualizowany kan. 1402 umożliwiał dawanie zezwolenia na czytanie ksiąg zakazanych; kan. 1313 i 1320 zezwalają ordynariuszom zwalniać od ślubów niezastrzeżonych i przysięgi; zwolnienie od kar *latae sententiae* reguluje kan. 2237; zaś od kar odwetowych kan. 2236 i 2289.

Ordynariusze miejsca mają szersze uprawnienia i prócz powyższych wypadków mogą dyspensować: kandydata na proboszcza od poddania się egzaminowi (kan. 459 § 3 n. 3); kandydata do święceń od pobytu w seminarium (kan. 972); od interstycji między święceniami (kan. 978 — obecnie ma zastosowanie tylko do diakonatu); od zapowiedzi do święceń (kan. 998 § 1) i do małżeństwa (kan. 1028); od formy zawarcia małżeństwa i kościelnych przeszkód małżeńskich z wyjątkiem prezbiteratu i powinowactwa na linii prostej małżeństwa spełnionego (kan. 1043 i 1045); wykluczonych od kościelnych aktów prawnych i sakramentaliów w wypadkach określonych przez kan. 2375⁵.

Autorowie zgodnie stwierdzają, że domyślne udzielenie władzy dyspensowania⁶ ma miejsce w kan. 66 § 3, który stanowi, że w upoważnieniu do dyspensowania zawiera się także władza zwalniania od kar kościelnych, gdyby one przypadkiem stały na przeszkodzie do otrzymania dyspensy; kan. 200 temu, kto otrzymał władzę delegowaną, udziela wraz z nią wszystkich uprawnień, bez których nie można by władzy używać, także w wypadkach, jeżeli prawo używa zwrotu „*donec dispensetur*” (np. w kan. 2372) lub zwrotów podobnych. Niektórzy autorowie twierdzą, że

⁴ Naukę dekretystów i dekretalistów ujął Huguccio w następujące zdanie: „[...] *inferiores antistites et episcopi eatenus dispensare possunt, quatenus eis a iure permittuntur*” (cyt. za: J. Brys. *De dispensatione in iure canonico*. Brugis—Wetteren 1925 s. 145).

⁵ Zakres władzy ordynariuszy miejsca i ordynariuszy autorowie nie przedstawiają jednolicie, np. Żurowski (jw. s. 53) nie wyróżnia władzy ordynariuszy i ordynariuszy miejsca; błędnie cytowane są niektóre kanony; por. też Bączkiewicz, Baron, Stawinoga. *Prawo kanoniczne*. Wyd. 3. T. 1. Opole 1957 s. 265-267; G. Michiels. *Normae generales*. Wyd. 2. T. 2. Parisiis—Tornaci—Romae 1949 s. 707 n.

⁶ Władza dyspensowanie udzielana pośrednio, domyślnie, *implicite* — „*in plico verborum occulta, reapse tamen in eo contenta [...]*” (Michiels, jw. s. 708).

ordynariuszom pośrednio udzielają władzy dyspensowania te kanony, które osądowi ordynariuszy zostawiają decyzję, czy w pewnych konkretnych wypadkach należy zachować prawo powszechne (np. kan. 126, 131, 139, 465, 466, 978 § 2). Można dyskutować, czy zawsze w tych kanonach chodzi o udzielenie władzy dyspensowania, skoro słownictwo kodeksowe nie jest jednolite.

B) PRAWO POSOBOROWE

Kodeks w kan. 198 jasno określa, kto jest ordynariuszem i ordynariuszem miejsca, a w innych kanonach jednym i drugim przyznaje określoną władzę dyspensowania, dlatego nie ma specjalnych trudności przy określaniu podmiotu czynnego władzy dyspensowania. Inaczej jest w prawie posoborowym. Po wydaniu *Pastorale munus*⁷ wszczęto dyskusję na temat zakresu osób, którym przysługują uprawnienia zawarte w tym motu proprio. Głównym adresatem uprawnień są biskupi rezydencjalni, czyli diecezjalni, lecz motu proprio te uprawnienia jurysdykcyjne *expressis verbis* przyznaje jeszcze pięciu grupom ordynariuszy miejsca: wikariuszom i prefektom apostołskim, administratorom apostołskim ustanowionym na stałe oraz opatom i prałatom udzielnym. Te same osoby są adresatami m. p. *De Episcoporum muneribus*. Gdyby oba dokumenty ograniczyły się do samej dyspozycji prawa, tak jak to czyni kodeks, nie powstałby problem. Lecz oba dokumenty zredagowane są w stylu uchwał soborowych i dlatego podają racje, dlaczego prócz biskupów diecezjalnych uprawnienia otrzymują także inni ordynariusze miejsca. Tymi racjami w *Pastorale munus* są: dowartościowanie godności biskupiej, sprawniejsze wykonywanie zadań pasterskich, te same prawa i upoważnienia, jakie mają na swoich terytoriach (wstęp), zaś w m. p. *De Episcoporum muneribus*: równość uprawnień, wspólna podstawa tych uprawnień oraz konieczność zaradzenia dobru duchowemu wiernych (n. III). Właśnie użycie w dokumentach uzasadnień i stylu nieznanego kodeksowi spowodowało, że poważni kanoniści interpretując *Pastorale munus* podzieli się na dwa przeciwne obozy. Jedni uważają, że wyliczenie osób uprawnionych jest taksatywne, inni zaś, że egzemplaryczne, ponieważ ordynariusze miejsca wyliczeni przez *Pastorale munus* to nie wszyscy ordynariusze stojący na czele samodzielnych okręgów administracyjnych, a sprawniejsze wykonywanie zadań duszpasterskich i potrzeby duchowe wiernych występują zawsze. Nie powtarzając dyskusji kanonistów⁸ warto dodać pewne racje przemawiające za tymi, którzy twierdzą, że wyliczenie ordynariuszy miejsca w obu dokumentach jest taksatywne, tym

⁷ AAS 56:1964 s. 5-12.

⁸ Zagadnienie to szeroko przedstawia J. Krukowski. *Podmiot uprawnień w „Pastorale munus”* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 14:1968 z. 5 s. 103-117.

bardziej że zwolennicy interpretacji ścisłej na ogół nie dają uzasadnienia swego stanowiska. Papież specjalnie wyróżnił tych ordynariuszy miejsca, którzy *trwale* zarządzają kościelnymi okręgami administracyjnymi, tzn. tych, którym kodeks przyznaje wszystkie prawa i obowiązki biskupów rezydencjalnych⁹ i którzy jakkolwiek nie są biskupami diecezjalnymi, to jednak, dla określonych względów, nie mają żadnych ograniczeń swej władzy. Natomiast uprawnienia te nie zostały przekazane tym ordynariuszom miejsca, którzy są rządcami *tymczasowymi*. Jest to zgodne z prawem kodeksowym, które ogranicza wszystkich rządców tymczasowych i całkowicie nie zrównuje ich z biskupem rezydencjalnym. Racje duszpasterskie, tak chętnie podnoszone przez autorów, by udowodnić, że wszystkim bez wyjątku ordynariuszom miejsca przysługują omawiane uprawnienia, nie przeszkadzają bynajmniej przyjmując tłumaczenia ścisłego, bo ordynariusz miejsca rządzący diecezją tymczasowo, nie wymieniony nominatim w obu omawianych dokumentach, w nadzwyczajnych wypadkach może skorzystać z uprawnień przyznanych każdemu ordynariuszowi przez kanon 81 czy inne przepisy kanoniczne, np. kan. 1043 czy 1045.

Kan. 198 zalicza wikariusza generalnego do ordynariuszy miejsca, zaś kan. 368 przyznaje wikariuszowi generalnemu władzę biskupa rezydencjalnego z wyjątkiem tego, czego mu zabrania wykonywać samodzielnie prawo lub biskup. Kodeks żąda niekiedy od wikariusza generalnego posiadania speciale mandatum, upoważniając także biskupa do zastrzeżenia sobie pewnych czynności prawnych. Zakaz prawa istnieje w *Pastorale munus*, według którego wikariusz generalny może używać udzielonych biskupowi władz tylko na podstawie wyraźnej delegacji dokonanej przez biskupa. Natomiast władza, jaką przyznaje biskupom m. p. *De Episcoporum muneribus*, nie zawiera takiego ograniczenia względem wikariusza generalnego, dlatego na podstawie kan. 368 ta władza przysługuje wikariuszowi generalnemu z mocy samego prawa jako władza zwyczajna zastępcza.

Chociaż tekst obu dokumentów skłania do przyjęcia jako wyłącznie słusznej interpretacji ścisłej, wytworzyła się paradoksalna sytuacja na skutek trudności interpretacyjnych. Ponieważ obu stanowisk bronią publicznie poważni kanoniści, należy stwierdzić, że w tym zakresie istnieje prawdziwe dubium iuris positivum et probabile co do osób zrównanych

⁹ Kan. 294 § 1: „Vicarii et Praefecti Apostolici iisdem iuribus et facultatibus in suo territorio gaudent, quae in propriis dioecesibus competunt Episcopis residentialibus, nisi quid Apostolica Sedes reservaverit”; kan. 315 § 1: „Administrator Apostolicus permanentiter constitutus iisdem iuribus et honoribus fruitur, iisdemque obligationibus tenetur, ac Episcopus residentialis”; kan. 323 § 1: „Abbas vel Praelatus nullius easdem potestates ordinarias easdemque obligationes cum iisdem sanctionibus habet, quae competunt Episcopis residentialibus in propria dioecesi”.

z biskupem, a więc sytuacja, w której Kościół kanonem 209 uzupełnia jurysdykcję tych wszystkich, którzy — opierając się na opinii przedstawicieli wykładni rozszerzającej krąg ordynariuszy miejsca — faktycznie korzystają z uprawnień. I tak np. wikariusz kapitulny, jakkolwiek nie jest stałym rządcą diecezji i jako taki nie jest wymieniony ani przez *Pastorale munus*, ani przez *De Episcoporum muneribus*, korzystając z wytworzonej (być może wbrew intencji prawodawcy) wątpliwości prawnej działa ważnie i godziwie na podstawie kan. 209. Dawne prawo w 57 RI in VI^o bardzo mocno wyrażało stosowność takiego postępowania: „Contra eum qui legem dicere potuit apertius est interpretatio facienda”

Równie niezwykła sytuacja może się wytworzyć podczas wakansu stolicy biskupiej. Z chwilą śmierci biskupa diecezjalnego nie tracą obecnie władzy wikariusze generalni będący biskupami, a jednocześnie im przysługuje pierwszeństwo przy wyborze na wikariusza kapitulnego. Gdyby kapituła katedralna wybrała wikariuszem kapitulnym biskupa nie będącego aktualnie wikariuszem generalnym, bo go biskup uprzednio nie mianował, lub gdyby wikariuszem kapitulnym został biskup z innej diecezji z pominięciem biskupa pomocniczego miejscowego, będącego wikariuszem generalnym, który *sede vacante* w dalszym ciągu zachowuje swoją władzę, wówczas wikariusz kapitulny stojąc na czele diecezji nie miałby władzy dyspensowania z *De Episcoporum muneribus*, natomiast jego podwładny biskup, będąc wikariuszem generalnym, taką władzę posiadałby, a zatem przełożony miałby mniejszą władzę niż podwładny. Podobnie biskup wikariusz kapitulny, będący uprzednio wikariuszem generalnym, stając na czele diecezji i biorąc na siebie odpowiedzialność za całą diecezję w dziedzinie udzielania dyspens, nie miałby władzy dyspensowania jako wikariusz kapitulny, bo według ścisłej interpretacji *De Episcoporum muneribus* jej nie ma, a mógłby używać swej władzy płynącej z urzędu wikariusza generalnego. Tak „zemściło” się użycie języka soborowego do tekstów prawnych, które, jak się okazuje, winny być redagowane inaczej, na wzór kodeksu. Liczne wystąpienia przeciw „*lex fundamentalis Ecclesiae*” są również dowodem, że różne dyscypliny teologiczne powinny posługiwać się stylem i językiem właściwym sobie.

III. ZAKRES RZECZOWY BISKUPIEJ WŁADZY DYSPENSOWANIA

Sobór dowartościowując urząd biskupi poszerzył posiadaną przez biskupów władzę dyspensowania uchylając częściowo kan. 81. Kan. 81 składa się z trzech części: z zasady ogólnej: „*A generalibus Ecclesiae legibus Ordinarii infra Romanum Pontificem dispensare nequeunt, ne in casu quidem peculiari*” oraz z dwu wyjątków od tej zasady: 1. „*nisi haec*

potestas eisdem fuerit explicite vel implicite concessa” i 2. „aut nisi difficilis sit recursus ad Sanctam Sedem et simul in mora sit periculum gravis damni, et de dispensatione agatur quae a Sede Apostolica concedi solet” A zatem według kodeksu w wypadkach zwyczajnych biskupi ze swego urzędu nie mieli żadnej władzy dyspensowania od przepisów prawa powszechnego. Mogli jedynie mieć, co jest całkowicie zrozumiałe, władzę delegowaną im przez papieża bezpośrednio lub pośrednio (domyślnie), a tylko w nadzwyczajnych wypadkach, w myśl kan. 81, wszyscy ordynariusze mogli dyspensować od przepisów prawa powszechnego. Sobór w dekrecie *Christus Dominus* uchylił zasadę wyrażoną w kan. 81 wprowadzając do ustawodawstwa kościelnego zasadę przeciwną: „8. b) Singulis Episcopis dioecesanis facultas fit a lege generali Ecclesiae in casu particulari dispensandi fideles in quos ad normam iuris exercent auctoritatem, quoties id ad eorum bonum spirituale conferre iudicent, nisi a Suprema Ecclesiae Auctoritate specialis reservatio facta fuerit”. Polski tekst autoryzowany brzmi: „8 b) Poszczególni biskupi diecezjalni mają upoważnienie do dyspensowania w szczegółowym wypadku od ogólnego prawa kościelnego tych wiernych, nad którymi sprawują władzę według norm prawnych, ilekroć uznają to za przydatne dla ich duchowego dobra, o ile najwyższa władza kościelna nie zastrzegła sobie jakiegoś szczególnego wypadku”¹⁰. Nie zostały natomiast uchylone oba wyjątki zawarte w tymże kanonie, bo, jak stanowi *De Episcoporum muneribus* w n. II, nastąpiło tylko częściowe uchylenie kan. 81 — Praescriptio Decreti Conciliaris „Christus Dominus”, n. 8 b) canonis 81 C. I. C. tantummodo derogatur”.

W wypadkach zwyczajnych biskup korzysta z uprawnień przyznawanych urzędowi biskupiemu przez kodeks, *Pastorale munus*, *De Episcoporum muneribus* oraz z ewentualnych uprawnień specjalnych nadanych przez Stolicę Świętą. W wypadkach nadzwyczajnych władzę dyspensowania określa kan. 81, a w niebezpieczeństwie śmierci i w wypadkach naglących kan. 1043 i kan. 1045. Przepisy kodeksowe nie wymagają specjalnego omówienia, gdyż są jasne, a interpretację ich można łatwo znaleźć w komentarzach. Natomiast dokładniej należy omówić biskupią władzę dyspensowania na nowo uporządkowaną przez *De Episcoporum muneribus*.

¹⁰ Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst polski. Poznań 1968 str. 235. Nieco inny tekst znajduje się w wydaniu paryskim: „8 b) Poszczególni biskupi rezydencjalni mają moc dyspensowania w szczegółowym wypadku od ogólnego prawa kościelnego tych wiernych, nad którymi sprawują władzę według norm prawnych, ilekroć uznają to za przydatne dla ich duchowego dobra, chyba żeby najwyższa władza kościelna poczyniła specjalne zastrzeżenia” (*Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst łacińsko-polski. Paris 1967 s. 229).

Na początku trzeba zaznaczyć, że z natury rzeczy wszystkie uprawnienia przyznane biskupom odnośnie do dyspensowania od prawa powszechnego zawierają różnego rodzaju ograniczenia. Trzeba też dodać, szczególnie zaakcentowane przez m. p. *De Episcoporum muneribus* uroczyste stwierdzenie, że w całości i święcie należy zachować wszystkie przepisy kodeksu prawa kanonicznego i inne przepisy wydane przez Kościół, o ile przez Sobór nie zostały wyraźnie zmienione lub uchylone całkowicie czy częściowo (n. I). W tej normie jeszcze raz odrzucono zdanie tych, którzy bezpodstawnie utrzymują, że obecnie prawo już nie obowiązuje. Przykładowo można wymienić, że: *Konstytucja o liturgii* w art. 55 uchyliła kan. 852 nakazujący przyjmowanie komunii św. pod postacią chleba, a tym samym zakazujący przyjmowania komunii św. pod dwoma postaciami; dekret o wschodnich Kościołach katolickich w n. 27 uchylił kan. 731 § 2 zabraniający udzielania sakramentów ochrzczonej niekatolikom; uchylony też został kan. 1258 § 1 zabraniający *communicatio in sacris* z niekatolikami; dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele w n. 31 uchylił kan. 454 § 2 rozróżniający proboszczów usuwalnych i nieusuwalnych.

Biskupia władza dyspensowania została określona zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Biskupi mogą dyspensować od prawa powszechnego dyscyplinarnego, czysto kościelnego. Nie mogą natomiast dyspensować od prawa Bożego czy to naturalnego, czy pozytywnego, także w tych wypadkach, w których, na mocy władzy zastępczej, papież udziela dyspens (n. V). Norma IV wyjmuje całkowicie spod władzy dyspensowania prawa konstytutywne (*leges constitutivae*) oraz przepisy prawa procesowego, dodając, że prawo procesowe jest ustawione dla obrony uprawnień osób biorących udział w procesie, a udzielenie dyspensy od prawa procesowego bezpośrednio nie dotyczyłoby dobra duchowego wiernych. Motu proprio nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez nie znane kodeksowi *leges constitutivae*. Prawa konstytutywne są przeciwstawieniem praw dyscyplinarnych, zawierających nakaz, zakaz lub pozwalających na swobodne działanie. Prawa konstytutywne najogólniej biorąc to wszystkie prawa, które bezpośrednio nie dotyczą zachowania się podwładnych (działania, zaniechania), lecz tworzą i określają instytucje prawne, urządzenia kościelne, urzędy, uprawnienia osób i inne¹¹.

¹¹ Berutti, jw. s. 558: „[...] a ceteris legibus praecipientibus vel prohibentibus distinguuntur leges constitutivae, quae ad ipsam compagem Ecclesiae attinent [...] Leges constitutivae sunt praesertim quae sive ad statum iuridicum personarum pertinent, sive naturam seu formam, proprietates essentielles, finem institutorum iuridicorum statuunt; sive normas determinant spectantes ad constituenda, mutanda, supprimenda officia ecclesiastica in iure communi praefinita; sive ad cultum divinum publicum moderandum ordinatur”; J. Lederer. *Die Neuordnung des Dispensrechtes*. „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 165:1966 s. 426; Żurowski, jw. s. 64 n.

REZERWATY PAPIESKIE

Zachowując w mocy specjalne uprawnienia udzielane legatom papieskim i ordynariuszom papież w normie IX m. p. *De Episcoporum muneribus* pod 20 numerami zastrzega sobie 29 praw, od których biskupi w zwyczajnych okolicznościach nie mogą udzielać dyspensy. Norma ta ogranicza władzę biskupów w sposób negatywny, tzn. od wszystkich innych nakazów i zakazów biskupi mogą dyspensować. Pewne niejasności powodują rezerwacje papieskie krzyżujące się z postanowieniami m. p. *Pastorale munus*: n. 4 oraz 35—37 (dyspensy dla zakonników), n. 6 oraz 15 (dyspensy od wieku do święceń), n. 8 oraz 17 (dyspensy od nieprawidłowości wniesionych do sądu), n. 18 c oraz 21 i 22 (sanatio in radice przy małżeństwach mieszanych). W okolicznościach nadzwyczajnych określonych przez kan. 81 i na mocy tego kanonu ordynariusze mają szerszą władzę dyspensowania niż daje im to, dla zwyczajnych okoliczności, m. p. *De Episcoporum muneribus*. Poszerzoną władzę dyspensowania dają ordynariuszom również kan. 1043 i 1045, które mimo wydania motu proprio nadal obowiązują. Kanony 1043 i 1045 ograniczają władzę ordynariusza miejsca jedynie w dwu wypadkach. Ordynariusz miejsca nie może dyspensować od przeszkody prezbiteratu oraz od powinowactwa w linii prostej małżeństwa spełnionego. Kan. 81 posiada inną klauzulę ograniczającą władzę ordynariusza — „de dispensatione agatur quae a Sede Apostolica concedi solet”. Ta klauzula z pewnością zawiera ograniczenie wymienione w kanonach 1043 i 1045, ponadto Komisja Interpretacyjna w odpowiedzi z 26 I 1949 r.¹² orzekła, że na podstawie kan. 81 ordynariusze nie mogą dyspensować subdiakonów i diakonów od obowiązku zachowania celibatu oraz od ślubów zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Schemat dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele określał, że biskupi mogą dyspensować w wypadkach, w których Stolica Apostolska zwykła udzielać dyspensy, lecz na prośbę 600 ojców Soboru to ogólne ujęcie zastąpiono taksatywnym wyliczeniem rezerwatów¹³. Spisu rezerwatów papieskich nie należy rozumieć jako przypadków, od których nigdy dyspensy nie będzie udzielana, ani jako spisu praw, od których Stolica Apostolska nie zwykła dawać dyspensy. Są to po prostu ważniejsze prawa, w których działanie chce mieć bezpośredni wgląd Stolica Święta. Zakres praw, od których Stolica Apostolska nie zwykła dyspensować, co wiąże się ściśle z używaniem władz przyznanych ordynariuszom przez kan. 81, nie jest przez autorów jednolicie ujmowany. Z pewnością nie można twierdzić, że chodzi w tym wypadku o wszystko, co zastrzega papieżowi *De Episcoporum muneribus*, bo należy zawsze

¹² AAS 41:1949 s. 158.

¹³ Por. Żurowski, jw. s. 67.

mieć na względzie okoliczności nadzwyczajne i regulowane przepisem kan. 81 oraz zwykle okoliczności duszpasterzowania normowane przez motu proprio. Na ogół twierdzi się, że dyspensa, którą Stolica Apostolska zwykła udzielać, to przeciwieństwo dyspensy, której Stolica Apostolska nigdy albo bardzo rzadko udziela¹⁴. Wyrażenie „Nobis expresse reservamus” nie oznacza bynajmniej, że wszystkie wypadki papież będzie rozstrzygał osobiście. Dyspens w zakresie zewnętrznym z pewnością będą udzielały upoważnione kongregacje, zaś w zakresie wewnętrznym Św. Penitencjaria, o czym świadczy n. 10 rezerwatów, który nakłada na dyspensowanego obowiązek, by jak najszybciej odniósł się do Penitencjarii.

Następujące dyspensy zastrzeżone są papieżowi:

1° **O b w i ą z k i d u c h o w n y c h** (1-3) — 1. od obowiązku celibatu, czyli od zakazu zawierania małżeństwa, jakim związani są diakoni i prezbiterzy, chociażby prawnie zostali przeniesieni do stanu świeckiego; 2. od zakazu wykonywania święceń prezbiteratu wydanego żonatym, którzy święcenia przyjęli bez dyspensy Stolicy Apostolskiej; 3. od zakazów dotyczących duchownych (dawniej duchownych wyższych święceń): a) uprawiania medycyny lub chirurgii, b) przyjmowania urzędów publicznych, z którymi związane jest wykonywanie świeckiej jurysdykcji lub administracji, c) starania się lub przyjmowania stanowiska senatora lub deputowanego w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz papieski, d) zajmowania się osobiście lub przez innych handlem czy kupiectwem, zarówno na korzyść własną czy innych.

2° **P r a w o z a k o n n e** (4) — 4. od ustaw powszechnych, które dotyczą zakonników jako takich, nie zaś, o ile podlegają ordynariuszowi miejsca, na podstawie prawa ogólnego, a zwłaszcza dekretu soborowego *Christus Dominus* (nry 33-35), zawsze z zachowaniem karnośći zakonnej i uprawnień własnego przełożonego; od pozostałych ustaw powszechnych tylko wówczas, gdy chodzi o członków zakonów kleryckich wyjętych.

3° **S a k r a m e n t p o k u t y** (5) — 5. od obowiązku doniesienia

¹⁴ Berutti np. twierdzi, że Stolica Apostolska nigdy nie daje dyspensy od przeszkody powinowactwa w linii prostej małżeństwa spełnionego a takie wypadki w praktyce zdarzają się (jw. s. 550); por. także A. Van Hove. *De privilegiis. De dispensationibus*. Malines 1939 s. 380: „Ecclesia nunquam dispensat in dubio de existentia alicuius impedimenti iuris naturalis, sive sit dubium iuris, ut in impedimento vis et metus, aut consanguinitatis in primo gradu in linea collateralis, aut in linea recta etiam ultra primum gradum, sive sit facti, utputa si quod dubium adsit num partes sint consanguineae in aliquo gradu lineae rectae aut in primo gradu lineae collateralis”; A. Toso. *Normae generales*, Romae 1921 s. 181: „Apostolica Sedes ab iis legibus dispensare non solet, quae vel proprius ad ius divinum accedunt, vel publicam Ecclesiae utilitatem summopere respiciunt”; E.F. Regatillo, *Institutiones iuris canonici*. Wyd. 4. T. 1. Santander 1951 s. 131.

o kapłanie winnym przestępstwa solicytacji w spowiedzi, stosownie do kan. 904.

4° Sakrament święceń (6-10) — 6. od braku wieku do święceń, jeśli kandydatowi brakuje więcej niż rok (por. dekret *Optatam totius* nr 12); 7. od programów studiów filozofii racjonalnej i teologii zarówno w odniesieniu do czasów studium, jak i do głównych przedmiotów. Dekret *Optatam totius* zalicza do głównych przedmiotów naukę Pisma św., teologię dogmatyczną, teologię moralną, prawo kanoniczne, historię Kościoła i liturgikę (n. 16); 8. od nieprawidłowości wniesionych na drogę sądową; 9. od nieprawidłowości i zwykłych przeszkód do przyjęcia święceń: a) od nieprawidłowości z braku, gdy chodzi o pochodzących z cudzołóstwa lub świętokradztwa, ułomnych na ciele, epileptyków i chorych umysłowo, b) od nieprawidłowości z przestępstwa publicznego zaciągniętej na skutek apostazji od wiary lub przejścia do herezji albo schizmy, c) od nieprawidłowości z przestępstwa publicznego tych, którzy ośmielili się usiłować zawrzeć małżeństwo lub tylko ślub cywilny będąc sami związani małżeństwem, wyższymi święceniami, ślubami zakonnymi, nawet prostymi, lub też z kobietą związaną ślubami lub małżeństwem (kan. 985 n. 3), d) od nieprawidłowości z przestępstwa tak publicznego, jak i tajnego tych, którzy świadomie dopuścili się zabójstwa lub spędzenia płodu, effectu secuto, oraz wszystkich współników (kan. 985 n. 4); 10. od wykonywania święceń już przyjętych, od nieprawidłowości z kan. 985 n. 3, lecz tylko w wypadkach publicznych, oraz z kan. 985 n. 4, także w wypadkach tajnych, chyba że odniesienie się do Św. Penitencjarii byłoby niemożliwe, jednak z zachowaniem obowiązku odniesienia się do Św. Penitencjarii jak najszybciej.

5° Sakrament małżeństwa (11-18) — 11. od przeszkody wieku wymaganego do ważnego zawarcia małżeństwa, jeśli brak wieku przekracza rok; 12. od przeszkody małżeńskiej pochodzącej z diakonatu lub prezbiteratu albo z uroczystej profesji zakonnej; 13. od przeszkody występku, o której mowa w kan. 1075 n. 2 i 3 (dokonanie cudzołóstwa oraz małżonkobójstwo dokonane przez jedną osobę lub małżonkobójstwo dokonane przez dwie osoby); 14. od przeszkody pokrewieństwa w linii prostej, a w linii bocznej do drugiego stopnia dotykającego pierwszego; 15. od przeszkody powinowactwa w linii prostej; 16. od wszystkich przeszkód małżeńskich, gdy chodzi o małżeństwa, ilekroć nie można zachować warunków wymaganych w n. I instrukcji *Matrimonii Sacramentum*, wydanej przez Kongregację Nauki Wiary 18 III 1966 r.; 17. od formy prawnie przepisanej do ważnego zawarcia małżeństwa; 18. od obowiązku ponowienia zgody małżeńskiej przy uzdrawianiu małżeństwa w zawiązku, ilekroć: a) wymagana jest dyspensa od przeszkody zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej, b) chodzi o przeszkodę prawa naturalnego lub prawa Boże-

go, która już ustała, c) chodzi o małżeństwa mieszane, gdyby nie mogły być zachowane warunki przepisane przez wspomnianą instrukcję Kongregacji Nauki Wiary w n. I.

6° *Dyspensa od kar odwetowych* (19) — 19. od kary odwetowej, ustanowionej prawem powszechnym, stwierdzonej lub nałożonej przez samą Stolicę Apostolską.

7° *Post eucharystyczny* (20) — 20. od czasu przewidzianego dla zachowania postu eucharystycznego.

IV. PRZYCZYNA UDZIELENIA DYSPENSY

Kan. 84 § 1 nie zezwala na udzielenie dyspensy bez słusznej i rozumnej przyczyny, a w wypadku udzielenia dyspensy bez przyczyny przez przełożonego niższego od prawodawcy uznaje udzielenie dyspensy za niegodziwe i nieważne. § 1 kan. 84 domaga się również wystarczalności przyczyny, tzn. przyczyna musi być tym większa, poważniejsza, im ważniejsze jest prawo, od którego się dyspensuje. Norma VIII *De Episcoporum muneribus* powołując się na kan. 84 § 1 domaga się przy udzielaniu dyspensy istnienia przyczyny słusznej i rozumnej oraz wystarczającej. Jednocześnie dodaje, że prawną przyczyną do udzielania dyspensy — „*causa legitima*” — jest dobro duchowe wiernych. Problematyka tego kanonu koncentruje się wokół dwu zagadnień: istnienia przyczyny i jej wystarczalności. Kanon żąda istnienia przyczyny do ważności samej dyspensy, o ile udziela jej ktoś niższy od prawodawcy i a contrario, nie podlega tej zasadzie prawodawca, który jest panem prawa i który jeżeli chce, zawsze dyspensuje ważnie, nawet bez przyczyny¹⁵. Problemem bardziej złożonym jest wystarczalność przyczyny. Wystarczającą przyczyną do uzyskania dyspensy jest trudność zachowania lub stan, gdy zachowanie ustawy staje się przeszkodą do osiągnięcia większego dobra. W żadnym wypadku nie można domagać się jako przyczyny niemożności fizycznej lub moralnej zachowania prawa, ani też przyczyny, która sama z siebie uwalnia od zachowania prawa (*causa excusans*). Do udzielania dyspensy wystarcza przyczyna mniejsza, tak że gdyby ktoś mimo istnienia tej właśnie przyczyny nie zachował prawa, naraziłby się na odpowiedzialność moralną lub prawną. Przyczyna sama w sobie zbyt mała, by swoim istnieniem usprawiedliwić niezachowanie prawa, w łączności z prośbą petenta oraz wolą przełożonego przez dyspensę uwalnia od obowiązku

¹⁵ R. Bodański uznaje, że jest to powszechna opinia kanonistów lecz sam jest zdania, że również prawodawca udziela dyspensy bez przyczyny nieważnie (*Ważność dyspensy udzielonej bez przyczyny przez prawodawcę*. „Prawo Kanoniczne” 15: 1972 nr 3-4 s. 81-97).

zachowania prawa. Np. wymawiają od udziału we mszy św. bez otrzymania dyspensy: brak odpowiedniego ubrania, daleka droga — jako niemożność moralna lub fizyczna. Pielęgnacja lub odwiedzenie chorego, niemożność zostawienia domu lub małego dziecka bez opieki są również przyczynami wymawiającymi od obowiązku uczestniczenia we mszy św. Aż tak wielkie przyczyny nie są potrzebne do udzielenia dyspensy; wystarczy wycieczka, zwłaszcza dla potrzebnej regeneracji sił, albo wątpliwość, czy ktoś uchodzi jeszcze za chorego lub rekonwalescenta, odwiedzenie rodziny itp. W niektórych wypadkach sama prośba petenta jest wystarczającą przyczyną do udzielenia dyspensy. Cappello utrzymuje, że w przypadku prośby o dyspensę od zapowiedzi małżeńskich, gdy istnieje pewność o stanie wolnym nupturientów, „*ipsa nupturientium petitio interdum est causa sufficiens*”¹⁶. Do ważności dyspensy wymaga się przyczyny prawdziwej, lecz dyspensa od mniejszych przeszkód małżeńskich (kan. 1054) jest ważna, nawet gdyby podano przyczynę fałszywą. Ta dyspozycja kanonu, moim zdaniem, nie jest wyjątkiem od zasady ogólnej, że dyspensa jest ważna, gdy przyczyna jest prawdziwa, bo przyczyną do uzyskania dyspensy od tych przeszkód jest także „*ipsa nupturientium petitio*”. Jakkolwiek prawodawca domaga się przyczyny proporcjonalnej do ustawy, od której dyspensa uwalnia, to jednak nie można uszeregować praw w ten sposób, by przy każdym z nich określić, jaka przyczyna jest wystarczająca dla danego prawa. Określeń jest bowiem wiele, a sporo z nich należy uznać za synonimy. Michiels¹⁷ w swoim komentarzu do I księgi kodeksu podaje ok. 30 określeń przyczyn użytych przez kodeks w 160 kanonach, szeregując je od „*iusta causa*” (kan. 116) aż do „*gravissima et urgentissima causa*” (kan. 1104) i „*extrema necessitas*” (kan. 817). Nietrudno poznać, że takie zwroty jak: „*quaecumque causa*” (kan. 554 § 1 i kan. 1237 § 2), „*quavis de causa*” (kan. 432 § 2), „*quaelibet ratio*” (kan. 971) określają przyczynę najniższą. Obecnie również nie dąży się do ujednoczenia czy uproszczenia nomenklatury. Na przykład *Pastorale munus* używa takich nazw: „*iusta de causa*” (n. 1, 2, 4, 7, 8, 15, 24, 34), „*iusta et rationabilis*” (n. 19), „*legitima interveniente causa*” (n. 32), „*accedente gravi causa*” (23), „*iusta et gravi de causa*” (n. 20), „*urgente gravissima causa*” (39).

Wyrażenie „*causa legitima*” występowało już w kodeksie w kanonach: 418 § 2, 465 § 4, 785 § 3, 1028 § 1. Powstaje pytanie, jakie znaczenie ma wyodrębniony przez motu proprio termin „*causa legitima*”? Wskazówkę daje sam dokument, odsyłając do n. 8 b dekretu *Christus Dominus*, w którym czytamy, że biskupi mogą dyspensować wiernych „*quoties id ad eorum bonum spirituale conferre iudicent*”. Pojęcie „*causa legitima*”, którego treść wyjaśnia prawodawca — „*est spirituale fidelium bonum*”,

¹⁶ *De matrimonio*. Wyd. 6. Taurini-Romae 1950 s. 173.

¹⁷ Jw. s. 745 n.

moim zdaniem nie jest odpowiednikiem wielu określeń przyczyn, jakie znajdujemy w kodeksie czy także w dokumentach posoborowych, lecz określa najbardziej ogólnie wszelką przyczynę do dypensowania, tak jak to czyni „*causa iusta et rationabilis*”, której ten nowy termin jest odpowiednikiem. „*Causa iusta et rationabilis*” to abstrakcja, a jej treść jest czasem trudna do zrozumienia i stosowania w praktyce. Natomiast dobro duchowe wiernych to konkret, bogaty w treść, łatwiejszy do uchwycenia i stosowania w życiu. Nie jest bowiem trudno odpowiedzieć sobie, czy w konkretnym wypadku z uwolnienia od prawa wyniknie jakieś dobro duchowe wiernych? A jeżeli tak, to istnieje przyczyna do udzielenia dypensy. W razie trudności ewentualne niepokoje sumienia rozstrzyga norma pomocnicza z kan. 84 § 2, według której w wątpliwości, czy przyczyna jest wystarczająca do udzielenia dypensy, zawsze można godziwie o dypensę prosić oraz godziwie i ważnie jej udzielić.

EPISCOPALIS POTESTATIS DISPENSANDI AMBITUS

Summarium

Imprimis dicitur de notione dispensationis et de discrepantia non solum a licentia, facultate, indulto et absoluteione sed etiam a commutatione, causa excusante et tolerantia. Deinde potestatem Papae, Ordinariorum, Ordinariorum locorum et Episcoporum in iure codicis et in m. p. *De Episcoporum muneribus* describitur. Post editionem m. p. *Pastorale munus* orta est celeberrima quaestio de subiecto activo potestatis dispensandi scilicet an enumeratio Ordinariorum locorum taxative an solummodo exemplaris facta est. Secundum strictam interpretationem hae potestates solum Vicariis et Praefectis Apostolicis, Administratoribus Apostolicis permanentemente constitutis et Abbatibus et Praelatis nullius tantum competum.

Secundum interpretationem latam etiam alii Ordinarii locorum qui dioecesibus praesunt hac potestate praediti sunt. Etiam in m.p. *De Episcoporum muneribus* solummodo iidem Praelati potestate dispensandi pollent. Quaestio de subiecto potestatis definitive non est soluta. Celeberrimi canonistae unam vel aliam sententiam sequuntur. In hoc casu verum positivum et probabile dubium iuris habemus et istis in circumstantiis iurisdictionem ad normam can. 209 supplet Ecclesia. Ergo etiam Ordinarii loci in m.p. *De Episcoporum muneribus* non numerati e. gr. Vicarii Capitulares licite et valide ad normam huius motu proprio dispensant. Ambitus realis potestatis episcoporum per reservata papalia coarctatur.